

ks. dr hab. Bogdan Giemza SDS, prof. PWT

Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu

e-mail: giemza1957@gmail.com

<https://orcid.org/0000-0003-0744-546X>

## Początki osadnictwa polskiego w Teksasie w drugiej połowie XIX wieku

THE BEGINNINGS OF POLISH SETTLEMENT IN TEXAS  
IN THE SECOND HALF OF THE 19TH CENTURY

### Summary

The article attempts to present synthetically the history of the establishment of the first Polish settlements in the United States of America. This history is connected with economic emigration from Upper Silesia and Opole Silesia, starting from 1854. The reasons for the emigrants seeking better living conditions outside their home country were poverty and the news about a better existence which had reached them from the USA. The main initiator of the migration was Father Leopold Moczygemba, a Conventual Franciscan friar who had worked in Texas since 1852. The first Polish settlement in Texas was the village of Panna Maria, founded in 1854. There was also a significant Polish presence in other places. At the end of the article, the author draws attention to the great significance of the Catholic Church and the clergy for Polish migration and assimilation overseas.

**Keywords:** migration; causes of mass migration; Fr Leopold Moczygemba; Panna Maria; importance of the Catholic Church

### Streszczenie

W artykule podjęto próbę syntetycznego ukazania historii powstania pierwszych polskich osad w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Związane to było z emigracją zarobkową z terenów Górnego Śląska i Śląska Opolskiego, poczynszy od 1854 roku. Przyczynami szukania lepszych warunków życia poza rodzinnym krajem były bieda i obietnice polepszenia bytu, które docierały z USA. Głównym inicjatorem migracji był ks. Leopold Moczygemba, franciszkanin konwentualny, który od 1852 roku pracował w Teksasie. Pierwszą polską osadą w Teksasie była miejscowość Panna Maria, założona w 1854 roku. Także w innych miejscowościach obecność Polaków była znaczna. Całość rozważań zamknięto zwróceniem uwagi na duże znaczenie Kościoła katolickiego i duchowieństwa w procesie migracji Polaków i aklimatyzacji za oceanem.

**Słowa kluczowe:** migracja; przyczyny migracji masowej; ks. Leopold Moczygemba; Panna Maria; znaczenie Kościoła katolickiego

## Wstęp

Zjawisko migracji jest przedmiotem analiz w różnych aspektach: historycznym, socjologicznym, psychologicznym, demograficznym, kulturowym, prawnym, politycznym itp. Wśród narodów migrujących jedno z naczelných miejsc zajmują Polacy, w tym ich migracja do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Momentem przełomowym był 1854 rok, kiedy to rozpoczęła się masowa migracja Polaków – najpierw do Teksasu, później do północnych stanów USA. Różne związki wyznaniowe, w tym Kościół katolicki, nie pozostawały obojętne wobec tego zagadnienia, wychodząc naprzeciw problemom religijnym związanym z migracją.

Podjęta w niniejszym artykule problematyka jest w polu zainteresowań badawczych autora, zwłaszcza w perspektywie teologiczno-pastoralnej<sup>1</sup>. Nie bez znaczenia jest także fakt, że w kilku parafiach założonych przez pierwszych polskich osadników w Teksasie od 1982 roku posługę duszpasterską pełnią księża z Polskiej Prowincji Salwatorianów, a autor dwukrotnie miał możliwość odwiedzać tychże duchownych, miejsca ich duszpasterstwa w Teksasie i przyglądać się życiu obecnych mieszkańców, w tym potomkom polskich osadników, oraz „rządzić z nimi po polsku”, czyli rozmawiać.

Całość rozważań ujęto w kilku punktach. Najpierw zwrócono uwagę na Polonię amerykańską jako problem badawczy, następnie nakreślono kontekst polityczny i społeczno-kulturowy migracji Polaków. W kolejnej części zaprezentowano postać ks. Leopolda Moczygemby i jego rolę w powstawaniu pierwszych polskich osad w Teksasie, w tym założenie miejscowości i parafii Panna Maria. Całość zakończono krótką charakterystyką znaczenia Kościoła katolickiego i duchowieństwa w życiu Polonii amerykańskiej.

### 1. Polonia północnoamerykańska jako problem badawczy

Przed podjęciem zasadniczych wątków dla analiz, należy zwrócić uwagę na kwestię Polonii północnoamerykańskiej, w tym początki osadnictwa w Teksasie, jako problemu badawczego, i szczegółowe problemy z tym związane. Znalazło i wciąż znajduje to odzwierciedlenie w literaturze przedmiotu, głównie w językach polskim i angielskim, oraz piśmiennictwie popularnonaukowym. Zainteresowanych autor odsyła do dostępnych bibliografii.

---

1 Zob. B. Giemza, *Migracja jako znak czasów i wyzwanie dla duszpasterstwa Kościoła*, „Studia Salvatoriana Polonica”, 2 (2008), s. 71-85; tenże, *Główne myśli orędzi papieskich na światowy dzień migranta i uchodźcy w latach 2005-2009*, „Collectanea Theologica”, 79 (2009), nr 3, s. 187-198.

Bez wątpienia najważniejszą publikacją jest monumentalna, 13-tomowa *Historija Polska w Ameryce* przygotowana przez ks. Wacława Kruszkę (1868-1937), która ukazała się w latach 1905-1908 nakładem Spółki Wydawniczej „Kuryera” w Milwaukee<sup>2</sup>. Było to pierwsze tego typu opracowanie. Koncentruje się ono głównie na opisie historii polonijnych parafii. Jest to o tyle zrozumiałe, że w czasach, które autor opisuje, życie Polonii prawie nierozłącznie wiązało się z życiem Kościoła. Mimo pewnych braków, bo ks. W. Kruszka nie był historykiem, jest ono o tyle cenne, że często odwołuje się do źródeł, które już nie istnieją. Duchowny współpracował ze swoimi braćmi, Michałem i Józefem, w redagowaniu oraz wydawaniu w Milwaukee „Kuryera Polskiego”. Na jego łamach zwrócił się do czytelników z prośbą o pomoc w dokumentowaniu historii Polaków w Ameryce. Wkrótce zaczęła napływać do niego korespondencja z różnych zakątków Stanów Zjednoczonych i Kanady z informacjami z życia Polonii. Nie porzesał on na tym, odbywał także liczne podróże w poszukiwaniu dokumentów i żyjących świadków wydarzeń, z którymi przeprowadzał rozmowy<sup>3</sup>. W następnych dziesięciokilku latach także wielu innych autorów podejmowało badania początków wychodźstwa polskiego do Stanów Zjednoczonych, powstawania i rozwoju osadnictwa oraz różnych form aktywności<sup>4</sup>.

Gdy chodzi o problemy szczegółowe, to już prawie pięćdziesiąt lat temu na zjeździe historyków polskich w 1974 roku w Toruniu Andrzej Brożek, który wiele lat poświęcił studiom Polonii amerykańskiej, czego owocem są liczne publikacje, zwrócił uwagę na niektóre kwestie<sup>5</sup>. Jako problem węzłowy w badaniach początków osadnictwa polskiego w USA uznał potrzebę przygotowania syntezy przedstawiającej polskie dziedzictwo w Ameryce (*America's Polish Heritage*). Zaznaczył zarazem, że do jej stworzenia potrzebne jest ogromne doświadczenie intelektualne w prowadzeniu takich badań<sup>6</sup>. Opierając się na uwagach A. Brożka i prowadzonej kwerendzie, należy zaznaczyć, że lista kwestii

2 Nowe i uzupełnione wydanie *Historii Polski w Ameryce* ukazało się w latach 30. XX wieku w Milwaukee drukiem „Kuryera Polskiego”, reprint zaś w latach 70. XX wieku w Pittsburghu nakładem „Sokoła Polskiego”. Materiały do omawianego w artykule okresu początkowej migracji można znaleźć m.in. w tomie pierwszym: *Historia Polska w Ameryce. Od czasów najdawniejszych aż do najnowszych*, oprac. W. Kruszka, t. 1, wyd. nowe uzup., Milwaukee 1937.

3 K. Murawska, *Twórcy Kuryera Polskiego w Milwaukee*, cz. 2: *Wacław Kruszka*, <https://kuryerpolski.us/pl/Page/View/waclaw-kruszka> [dostęp: 24.10.2023].

4 Można wskazać chociażby opracowanie: K. Wachtl, *Polonia w Ameryce. Dzieje i dorobek*, Filadelfia 1944. Duże zasługi w badaniach osadnictwa polskiego w Teksasie mają Andrzej Brożek i Thomas Lindsay Baker. Zob. m.in.: A. Brożek, *Nowe publikacje zagraniczne o początkach osadnictwa polskiego w Ameryce*, „Przegląd Historyczny”, 63 (1972), nr 2, s. 306-314; T. Lindsay Baker, *The Polish Texans*, San Antonio 1982; E.J. Dworaczek, *The First Polish Colonies of America in Texas. Containing also the General History of the Polish People in Texas*, [b.m.] 1979.

5 A. Brożek, *Problemy badawcze Polonii północnoamerykańskiej w drugiej połowie XIX wieku (do 1914 roku)*, w: *Problemy dziejów Polonii*, red. M.M. Drozdowski, Warszawa 1979, s. 55-67.

6 Tamże, s. 57.

szczegółowych jest wyjątkowo długa, a problemy złożone i często wzajemnie powiązane. Są to m.in.: motywy, okoliczności i etapy migracji z ziem polskich do Ameryki Północnej w drugiej połowie XIX wieku, polityka imigracyjna USA, powstanie i rozwój organizacji polonijnych, rozwój form działania począwszy od parafii do organizacji ponadlokalnych, rola Kościołów, a zwłaszcza parafii i duchownych oraz zakonów męskich i żeńskich, przemiany świadomości i amerykanizacja Polaków, relacje z innymi grupami etnicznymi, znaczenie szkoły, prasy polskiej i ruchu wydawniczego, rozłamy i podziały. Istotnym dla badań w interesującym nas obszarze, a zarazem bardzo trudnym do odtworzenia, jest próba ujęcia statystycznego migracji Polaków. Trudności wynikają z faktu, że w XIX wieku nie istniało państwo polskie i wielu Polaków było kwalifikowanych według państw z poszczególnych zaborów. Innym utrudnieniem jest brak wiarygodnych danych<sup>7</sup>.

Kolejną kwestią jest sprawa zasobów archiwalnych, zarówno kościelnych, jak i państwowych. Trudno opracowywać historię Polonii bez dostępu do wiarygodnych źródeł. Wiele archiwów jest wciąż nieodkrytych i nieprzebadanych, chociażby z tej racji, że materiały źródłowe znajdujące się w nich nie są uporządkowane, zinwentaryzowane i skatalogowane. W 1982 roku staraniem ks. Romana Nira i nakładem Centralnego Archiwum Polonii Amerykańskiej w Orchard Lake ukazała się książka pt. *Źródła do historii Polonii*<sup>8</sup>. W części drugiej publikacji pt. *Informator o archiwach, bibliotekach i muzeach polonijnych* szeroko omówiono różnego rodzaju informatory o zbiorach, Polonii, prasie i kolekcjach. Zawarto również wykaz archiwów, bibliotek i muzeów polonijnych w Stanach Zjednoczonych<sup>9</sup>. W dalszych badaniach należy wziąć pod uwagę inne publikacje R. Nira dotyczące historii polskich parafii w USA<sup>10</sup> i polskich zbiorów archiwalnych w USA<sup>11</sup>.

## 2. Kontekst polityczny i społeczno-kulturowy migracji Polaków

Cezurą czasową w migracji Polaków do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej jest 1854 rok, gdy pierwsza grupa wychodźców wyruszyła z okolic Toszka i Strzelec Opolskich za ocean. Nie ustała dotychczasowa migracja indywidualna, ale rozpoczął się okres tzw. migracji masowej, czasami określanej jako ludowa. Przed nakreśleniem kontekstu

---

7 Tamże, s. 60-62.

8 R. Nir, *Źródła do historii Polonii*, Orchard Lake 1982.

9 Tamże, s. 23-85.

10 Tenże, *Źródła w archiwum w Orchard Lake do historii polskich parafii w USA*, „Collectanea Theologica”, 51 (1981), nr 4, s. 181-198.

11 Tenże, *Polskie zbiory archiwalne w Stanach Zjednoczonych. Referat wygłoszony na XX sesji Stalej Konferencji MABPZ – Rapperswil 1998 r.*, <https://mabpz.org/publikacje-b/polskie-zbiory-archiwalne-w-stanach-zjednoczonych> [dostęp: 24.10.2023].

społeczno-kulturowego tego procesu należy zwrócić uwagę na wcześniejsze migracje, w których tradycja miesza się z legendą.

W niektórych opisach podaje się, że Polacy wędrowali do Ameryki jeszcze przed jej odkryciem przez Kolumba (1492). Natomiast źródła historyczne potwierdzają obecność Polaków wśród pierwszych osadników w Wirginii w 1608 roku, w osadzie Jamestown. Warte uwagi jest to, że przybyli koloniści założyli pierwszą na tych terenach hutę szkła, a dwóch Polaków ocaliło komendanta kolonii Johna Smitha podczas ataku Indian<sup>12</sup>. Szczególne miejsce wśród Polaków w Ameryce Północnej w XVIII wieku przypada Tadeuszowi Kościuszce (1746-1817) i Kazimierzowi Pułaskiemu (1747-1779). Obydwaj zasłynęli w walce o niepodległość Stanów Zjednoczonych. Wyjazd T. Kościuszki za ocean w 1777 roku zapoczątkował okres emigracji politycznej związanej z walką o niepodległość Polski. W kolejnych latach wpływ na emigrację miały ingerencje Rosji, Prus i Austrii w sprawy wewnętrzne Rzeczypospolitej, co skutkowało jej trzema rozbiorami i represjami zaborców wobec Polaków. Wśród porozbiorowych emigracji politycznych wyróżnia się wychodźstwo po powstaniu listopadowym (1830-1831) i styczniowym (1863-1864) oraz Wiosny Ludów (1848-1849). W pierwszej połowie XIX wieku rozpoczęła się migracja ekonomiczna<sup>13</sup>, a jej rozkwit przypadł na drugą połowę XIX wieku.

Podłożem tej emigracji była sytuacja ekonomiczno-społeczna Europy. Za ocean wyjeżdżali bowiem nie tylko Polacy, lecz także przedstawiciele innych narodów. Na przełomie lat 40. i 50. XIX wieku Europę dotknęła zaraza niszcząca uprawy ziemniaka, powodując olbrzymie straty i stając się przyczyną wielkiego głodu. Spadek zbiorów ziemniaków, w połączeniu z nieurodzajem zbóż, wywarł ogromny wpływ społeczny i polityczny na funkcjonowanie państw europejskich. Najbardziej ucierpiały kraje, w których ziemniak był uprawiany na szeroką skalę i stanowił podstawowy składnik wyżywienia<sup>14</sup>. W zaborze pruskim zbiegło się to z reformą agrarną i uwłaszczeniem chłopów (1848-1852). Konsekwencją reformy było pozbawienie chłopów znacznej części ziemi, którą wcześniej uprawiali na zasadach pańszczyźnianych, lub zadłużenie wobec właścicieli ziemskich. W ten sposób wiele gospodarstw chłopskich nie pozwalało na spokojną egzystencję rodziny. Kolejnym czynnikiem mającym wpływ na coraz trudniejszą sytuację chłopów był postęp techniczny i wprowadzenie maszyn w rolnictwie, co przekładało się na mniejsze zapotrzebowanie na siłę roboczą. Nie bez znaczenia dla całości sytuacji był

12 S. Włoszczewski, *Polonia amerykańska. Szkice historyczne i socjologiczne*, Warszawa 1971, s. 31-32.

13 J. Kozłowski, *Emigracja okresu schyłkowego Rzeczypospolitej szlacheckiej i porozbiorowa (do 1864 r.)*, w: *Emigracja z ziem polskich w czasach nowożytnych i najnowszych (XVIII-XX w.)*, red. A. Pilch, Warszawa 1984, s. 27-113.

14 J. Myszczyński, *Społeczne i gospodarcze konsekwencje zarazy ziemniaczanej w latach czterdziestych XIX w.*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej”, 13 (2014), s. 29-45; W. Fijałkowski, *Polacy i ich potomkowie w historii Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Warszawa 1978, s. 73.

wysoki przyrost naturalny na ziemiach polskich – w drugiej połowie XIX wieku był on najwyższy w skali europejskiej.

Były to „mechanizmy wypychające (*push*)”, jak określa A. Brożek, które w połączeniu z „siłami przyciągania (*pull*)”, mającymi swe źródło w Ameryce, uruchomiły całą falę migracji za ocean. Czynnikiem przyspieszającym decyzję o migracji były listy Polaków, którzy wcześniej wyjechali do Stanów Zjednoczonych i chwalili możliwości zamieszkania oraz urządzenia się w tym kraju, a także działalność agentów oraz towarzystw zajmujących się organizowaniem wychodźstwa, działających na terenie Niemiec i Teksasu. Celem migracji stawał się bowiem Teksas, który w 1845 roku został włączony do Stanów Zjednoczonych. Jego potężne niezagospodarowane obszary i sprzyjająca polityka imigracyjna władz amerykańskich sprawiała, że nowi mieszkańcy chętnie napływali na te tereny i je zasiedlali<sup>15</sup>. Procesy migracyjne Polaków z ziem zaboru rosyjskiego<sup>16</sup> i austriackiego<sup>17</sup> nastąpiły w późniejszych latach.

### 3. Ks. Leopold Moczygamba (1824-1891) – patriarcha Polonii

Wspomniano już, że na proces migracji miały wpływ „wypychający” model ekonomiczny i listowna korespondencja zza oceanu. Istotną rolę w tym względzie odegrał ks. Leopold Moczygamba (1824-1891), nazywany niekiedy „patriarchą Polonii” i „ojcem polskich parafii w Stanach Zjednoczonych”<sup>18</sup>.

Leopold Moczygamba (w niektórych źródłach również forma Moczygęba) urodził się 18 października 1824 roku (w publikacjach można znaleźć także datę 28 października 1824 roku) w Płużnicy Wielkiej koło Strzelec Opolskich. Po ukończeniu gimnazjum w Gliwicach wyjechał do Włoch, gdzie w 1843 roku w Osimo wstąpił do zakonu franciszkanów konwentualnych i przyjął imię zakonne Bonawentura Maria. We Włoszech odbył studia filozoficzno-teologiczne, a 25 lipca 1847 roku w Pesaro otrzymał święcenia

---

15 A. Brożek, *Ruchy migracyjne z ziem polskich pod panowaniem pruskim w latach 1850-1918*, w: *Emigracja z ziem polskich w czasach nowożytnych i najnowszych (XVIII-XX w.)*, s. 150-159; tenże, *Polonia amerykańska 1854-1939*, Warszawa 1977, s. 16-25.

16 A. Groniewski, *Emigracja z ziem zaboru rosyjskiego (1864-1918)*, w: *Emigracja z ziem polskich w czasach nowożytnych i najnowszych (XVIII-XX w.)*, s. 196-251.

17 A. Pilch, *Emigracja z ziem zaboru austriackiego (od połowy XIX w. do 1918 r.)*, w: *Emigracja z ziem polskich w czasach nowożytnych i najnowszych (XVIII-XX w.)*, s. 252-325.

18 J. Swastek, *Priest and Pioneer. Rev. Leopold Moczygamba*, w: *Memorial Homecoming Father Leopold Moczygamba. Liturgical Reinterment October 13, 1974 Panna Maria, Texas*, [b.m.] 1974, s. 41-69; A. Zwiercan, *Działalność franciszkanów wśród Polonii 1772-1976*, „Studia Polonijne”, 3 (1979), s. 120-132; W. Rosowski, *Moczygamba (Moczygęba) Leopold*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 12, red. E. Ziemann, Lublin 2008, k. 1274-1275.

kapłańskie (za dyspensą Stolicy Apostolskiej ze względu na młody wiek). Po święceniach został oddelegowany do bawarskiej prowincji franciszkanów, gdzie kontynuował studia w Würzburgu i Oggersheim (obecnie Ludwigshafen). Tam poznał biskupa Jean-Marie Odina (1800-1870), biskupa diecezji Galveston w Teksasie. Za jego namową i za zgodą przełożonych zakonnych wyjechał w 1852 roku do pracy duszpasterskiej wśród masowo napływających niemieckich emigrantów w San Antonio i okolicach w Teksasie.

Ksiądz Moczygemba utrzymywał listowny kontakt z braćmi i krewnymi, którzy pozostali w rodzinnych stronach. Dowiedział się od nich o kłęsce nieurodzaju i coraz trudniejszych warunkach bytowania. Zorientował się także, że osadnicy niemieccy stosunkowo szybko dorabiają się w Teksasie, dlatego zaczął pisać listy do rodziny i bliskich w Płużnicy Wielkiej i sąsiednich miejscowości, m.in.: Kielczy, Błotnicy, Warwentowic i Płużnicy Małej, by likwidowali swoje małe gospodarstwa, względnie odstępowali je czasowo innym członkom rodziny, i wyjeżdżali do Teksasu, a on sam zadba o ich dalszy los. W ten sposób dawał nadzieję na poprawę losu całych rodzin. W 1853 roku zakupił 300 akrów ziemi pod planowaną osadę Cracov w pobliżu New Braunfels, lecz Polacy ze Śląska Opolskiego nie chcieli się tam osiedlać ze względu na bliskość Niemców. Natomiast pierwsza grupa śląskich migrantów, która przybyła w 1854 roku do Teksasu, dała początek osadzie Panna Maria i parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w tejże miejscowości, a w kolejnych latach następnym polskim osadom i parafiom w tym stanie<sup>19</sup>.

Zasługi ks. Moczygemby nie ograniczają się bycia pionierem duszpasterstwa polskiego w Teksasie. Wskutek nieporozumień i zatargów, a nawet wrogości, w listopadzie 1856 roku opuścił nowo powstałą Pannę Marię i udał się do San Antonio w Teksasie. Tam było centrum wszystkich misji franciszkańskich w Ameryce, których przełożonym od 1854 roku był ks. Moczygemba – człowiek energiczny i pełny śmiałych pomysłów, zabiegający o pomoc finansową i personalną z Europy. Pragnął zapewnić samowystarczalność franciszkańskim misjom w Ameryce, dlatego planował założyć kolegium w San José, aby pozyskiwać do zakonu powołania wśród miejscowych migrantów. W 1859 roku udał się do Rzymu. Powrócił do Stanów Zjednoczonych jako komisarz generalny misji franciszkańskich celem zorganizowania nowej jednostki zakonnej na tym kontynencie. Na prośbę biskupa Alabamy Johna McCloskeya (1810-1885), późniejszego pierwszego amerykańskiego kardynała, udał się do stanu Nowy Jork i podjął duszpasterstwo w dwóch niemieckich parafiach w Syracuse i Utica. Przed wybuchem wojny secesyjnej (1861-1865) w Ameryce zamknął franciszkańskie placówki w Teksasie i skoncentrował działalność zakonników w północnych stanach. Na usilną prośbę ks. Moczygemby

---

19 W. Fijałkowski, *Polacy i ich potomkowie w historii Stanów Zjednoczonych Ameryki*, s. 75; S. Włoszczewski, *Polonia amerykańska*, s. 43.

zwolniono go w 1866 roku z obowiązków wyższego przełożonego. Powrócił wtedy do pracy duszpasterskiej wśród Polaków coraz liczniej przybywających do Ameryki<sup>20</sup>.

Zdawał sobie sprawę, że są oni zdani wyłącznie na siebie, dlatego zaangażował się w tworzenie ram organizacyjnych ruchu polonijnego. Brał udział w pierwszym zjeździe działaczy katolickich z całych Stanów Zjednoczonych, które odbyło się w 1873 roku w Detroit (wybrano go przewodniczącym zebrania). Powołano wówczas do istnienia Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie w Ameryce (*Polish Roman Catholic Union of America*). Ksiądz Moczygamba przez dwie kadencje był jego prezesem. To najstarsze stowarzyszenie polonijne istniejące do dziś, którego celem jest troska o utrzymanie wiary katolickiej, pielęgnowanie kultury polskiej i wzajemna pomoc<sup>21</sup>.

Kolejnym ważnym przedsięwzięciem duchownego były zabiegi związane ze szkolnictwem. Planowano utworzenie w Nebrasce polskiego kolegium i seminarium duchownego. Nawet zakupiono ziemię pod jego budowę w Howard County, a 14 stycznia 1879 roku papież Leon XIII wyraził zgodę na realizację inicjatywy. Z racji słabego zdrowia i podeszłego wieku ks. Moczygamba poprosił o podjęcie starań związanych z utworzeniem seminarium ks. Józefa Dąbrowskiego (1842-1905). Duchowny zdecydował się na rozpoczęcie tego zadania pod warunkiem, że zostanie zmieniona jego lokalizacja. Zaproponował, aby seminarium powstało w Detroit, w centralnym miejscu osadnictwa ówczesnej Polonii. Pierwszych alumnów przyjęto do nowo wybudowanego seminarium w 1886 roku, a w 1909 roku przeniesiono je do Orchard Lake ze względu na zwiększającą się liczbę kandydatów. Księża Leopold Moczygamba i Józef Dąbrowski są uważani za twórców polskiego seminarium duchownego w Ameryce<sup>22</sup>.

W 1879 roku za zgodą Kongregacji Biskupów i Zakonników ks. Moczygamba przeszedł z zakonu franciszkanów do zgromadzenia zakonnego zmartwychwstańców. Powodem były zatargi z franciszkanami niemieckimi. Niewyjaśniona do końca jest sprawa jego zwolnienia ze ślubów zakonnych u zmartwychwstańców, które otrzymał w 1888 roku. Jako ksiądz diecezjalny zamieszkał w diecezji Detroit, gdzie zmarł 23 lutego 1891 roku. Pochowano go na cmentarzu w Detroit, a w 1974 roku jego prochy przeniesiono do założonej przez niego osady Panna Maria w Teksasie i złożono pod dębem, pod którym odprawiał pierwszą pasterkę w 1854 roku<sup>23</sup>.

---

20 A. Zwiercan, *Działalność franciszkanów wśród Polonii*, s. 122-124.

21 Tamże, s. 124-126.

22 Tamże, s. 126-128.

23 Tamże, s. 129.

#### 4. Pierwsza była Panna Maria

Jak już wspomniano, na 1854 rok przypada przybycie pierwszych osadników z Górnego Śląska i Śląska Opolskiego do Teksasu, co dało początek miejscowości Panna Maria<sup>24</sup>. Była to pierwsza zbiorowa migracja w dziejach Polski. Co prawda, na 1851 rok datuje się informację o zbiorowym wychodźstwie z Wielkopolski, ale nie ma potwierdzenia w źródłach, dokąd się udali i gdzie dotarli ci osadnicy<sup>25</sup>.

Opisana już sytuacja społeczno-kulturowa i listowne zachęty ks. Leopolda Moczygemby sprawiły, że w latach 1854-1856 około 1500 osób z powiatów strzeleckiego, toszecko-gliwickiego, lublinieckiego, oleskiego i opolskiego udało się w poszukiwaniu lepszego bytu za ocean do Teksasu. Pierwsza grupa w 1854 roku liczyła około 160 osób, jesienią następnego roku wyruszyła kolejna grupa 700 osób, natomiast w 1856 roku liczba migrantów wynosiła około 500 osób. 1856 rok zamykał pierwszą falę zbiorowej migracji zamorskiej. Wiele było przyczyn spowolnienia tego procesu, zarówno na ziemiach polskich, jak i w Teksasie. Należy wskazać m.in.: lepsze zbiory w rolnictwie, początki rozwoju przemysłu na Górnym Śląsku, 14-miesięczną klęskę suszy w Teksasie w 1856 roku, wojnę secesyjną (1861-1865). Ponowne ożywienie migracji obserwowano w drugiej połowie lat 60. XIX wieku<sup>26</sup>.

Decyzja o opuszczeniu rodzinnych stron i wyjeździe za ocean z przekonaniem, że raczej się nie powróci, nie należała do łatwych mimo wizji lepszego standardu życia. Decydowano się na taki krok bez znajomości języka oraz zabezpieczenia finansowego. Należało przy tym mieć środki na opłacenie i załatwienie wszystkich spraw formalnych, a także opłatę podróży, często dla całej rodziny. Zabierano ze sobą najpotrzebniejsze rzeczy, z reguły także podstawowy sprzęt rolniczy. Pośrednictwem w zawieraniu kontraktów emigracyjno-przewozowych i innymi sprawami organizacyjnymi zajmowali się – jak stwierdza Karol Jońca – agenci w imieniu firm przewozowych. Stosownie do przepisów pruskich z 7 maja 1853 roku i przepisów wykonawczych musieli oni uzyskać koncesję (odnawianą co roku) od władz właściwej rejencji, w omawianej w artykule sytuacji – w Opolu. Ponadto byli zobowiązani składać pisemne sprawozdania ze swojej działalności<sup>27</sup>. Dzięki temu możliwe jest odtworzenie, przynajmniej w znacznej części, szczegółowych informacji o migrantach. Z zachowanych zestawień wynika, że w dniach od 30 września 1853 roku do 30 września 1854 roku ze Śląska Opolskiego emigrowały

24 W niektórych publikacjach wskazuje się, że pierwszą polską osadą mogła być miejscowość Parsville w stanie Michigan, powstała w 1852 roku. Jednakże zdecydowana większość autorów pierwszeństwo przyznaje Pannie Marii.

25 A. Brożek, *Polonia amerykańska 1854-1939*, s. 16.

26 Tenże, *Ruchy migracyjne z ziem polskich pod panowaniem pruskim*, s. 156-157.

27 K. Jońca, *Emigracja ze Śląska Opolskiego do Teksasu (1853-1857)*, „Studia Śląskie”, 57 (1998), s. 45.

542 osoby, a w okresie od 1 października do 31 grudnia 1854 roku – 228. Zestawienia nie zawierają imion i nazwisk migrantów, natomiast obejmują dane w porządku alfabetycznym z poszczególnych miejscowości w obrębie powiatów, informacje dotyczące wieku (do 14. roku i powyżej), płci, posiadanych funduszy<sup>28</sup>.

Pierwsza grupa wyruszyła w podróż w nieznaną w ostatnich dniach września 1854 roku. Należało najpierw dotrzeć do któregoś z portów w Hamburgu lub Bremen i tam oczekiwać na statek do docelowego kraju. Thomas Lindsay Baker przywołuje fragment artykułu opisującego początek podróży do Teksasu, który ukazał się w poznańskiej prasie niemieckiej, a później został przedrukowany w prasie polskiej:

Dnia 26 września przybyło do Berlina koleją 150 Polaków ze Śląska Górnego – czytamy w nim – a nazajutrz po południu odjechali pociągiem kolei kolońskiej do Bremy, skąd zamierzają odjechać do Teksasu (do Ameryki). Rzecz ta godna jest wzmianki, bo jak wiadomo, ludy słowiańskie tak są przywiązane do ziemi rodzinnej, iż wychodźstwo u nich jest nadzwyczajnością<sup>29</sup>.

Podróż żaglowcem przez ocean nie należała do łatwych, zwłaszcza ze względu na długość jej trwania. Dopiero w latach 80. XIX wieku, gdy zaczęto wykorzystywać napęd parowy, czas potrzebny na podróż skrócił się.

Dalej podaje, że migranci śląscy w październiku wyruszyli w dwumiesięczną podróż do Teksasu na dwóch statkach – najpierw na trójmasztowcu „Weser”, a kilka dni później na statku „Antoinette”. „Weser” po pokonaniu Atlantyku wpłynął 3 grudnia 1854 roku do portu w Galveston w Zatoce Meksykańskiej. Thomas Lindsay Baker zaznacza, że ks. Moczygamba nie oczekiwał na nich w porcie. Z Galveston popłynęli dalej do portu Indianola, a stamtąd skierowali się w głąb lądu – jedni pieszo, inni na wynajętych od Meksykanów wozach zaprzęgniętych w woły. Do San Antonio grupa osadników dotarła 21 grudnia, gdzie wreszcie spotkali się z ks. Moczygambą, który zaprowadził ich do miejsca przewidzianego na osiedlenie się. Dotarli tam 24 grudnia 1854 roku, w wigilię Bożego Narodzenia. 16 rodzin udało się do istniejącej już miejscowości Bandera<sup>30</sup>.

Należy mieć na uwadze, że nabywanie gruntów nie było w tym czasie problemem, zwłaszcza na ogromnych i pustych przestrzeniach Teksasu. Wybraną pod osiedlenie ziemię kupowano od Johna Twohiga (1806-1891)<sup>31</sup>, bankiera z San Antonio i handlarza gruntami, około 52 mil (72 km) na południe od San Antonio w hrabstwie Karnes na skrzyżowaniu rzeki San Antonio i potoku Cibolo w Teksasie. Nie było tam żadnych

---

28 Tamże, s. 52.

29 T. Lindsay Baker, *Historia najstarszych polskich osad w Ameryce*, Warszawa 1981, s. 39.

30 Tamże, s. 39-43.

31 Pierwsi przybysze płacili od 5 dolarów do 25 dolarów za akr. Była to stosunkowo wygórowana cena w porównaniu do innych sąsiednich miejsc, gdzie można było kupić ziemię za 1 dolar lub 2 dolary.

budynków mieszkalnych, kościoła ani jakiegokolwiek infrastruktury. Trzeba było wszystko budować od zera<sup>32</sup>.

Data 24 grudnia 1854 roku przyjmuje się jako początek miejscowości i parafii Panna Maria. Wtedy ks. Moczygamba odprawił pierwszą mszę św. na wolnym powietrzu, pod dębem. Istnieje kilka wyjaśnień przyjętej nazwy. Niektórzy wskazują, że było to odniesienie do ogłoszonego kilka tygodni wcześniej, 8 grudnia 1854 roku, przez papieża Piusa IX dogmatu o Niepokalanym Poczęciu NMP. Inni widzą w nazwie odniesienia do kościoła Mariackiego w Krakowie<sup>33</sup>.

Mimo trudnego położenia osadnicy starali się odnaleźć w nowej pod każdym względem rzeczywistości. W pierwszej kolejności urządzano prymitywne domy z darni. Już na początku 1855 roku podjęto decyzję o budowie świątyni z kamieni i innych dostępnych materiałów. Ukończono ją we wrześniu 1856 roku, a poświęcenie miało miejsce 29 września 1856 roku. W międzyczasie msze św. odprawiano w szopie należącej do meksykańskich pasterzy<sup>34</sup>.

Gorący klimat, jadowite węże, napady Indian i długotrwała susza, która dotknęła Teksas w 1856 roku, sprawiły, że wśród ludzi narastały zniechęcenie i frustracja. Ksiądz Moczygamba, w listopadzie 1856 roku opuścił Pannę Marię i udał się do San Antonio. Jego następcą został o. Antoni Rossadowski (1798-1865), franciszkanin konwentualny. Przez trzy lata (1863-1866) w Pannie Marii nie było na stałe księdza. Dopiero w 1866 roku duszpasterstwo objęli duchowni ze zgromadzenia zmartwychwstańców. Pierwszym z nich był ks. Adolf Bakanowski (1840-1916)<sup>35</sup>.

Kolejne grupy osadników z Górnego Śląska i Opolszczyzny przybywające do Teksasu osiedlały się w innych miejscowościach, nadając im niekiedy polskie nazwy, budując kościoły i szkoły oraz tworząc polskie parafie. Były to m.in. Bandera, St. Hedwig, San Antonio, Yorktown, Cestohowa, Las Gallinas, Kosciuszko, Falls City<sup>36</sup>.

Chociaż polskie osadnictwo w Teksasie było najwcześniejsze, nigdy nie osiągnęło większych rozmiarów. Trudne warunki i zarazem rozwój przemysłu w północnych stanach sprawiły, że tam przenieśli się część Polaków z Teksasu, tam też kierowali się następni przybysze z ziem polskich.

32 W. Fijałkowski, *Polacy i ich potomkowie w historii Stanów Zjednoczonych Ameryki*, s. 74-77; F. Stasik, *Polska emigracja zarobkowa w Stanach Zjednoczonych Ameryki 1865-1914*, Warszawa 1985, s. 66-67.

33 T. Lindsay Baker, *Historia najstarszych polskich osad w Ameryce*, s. 42-43.

34 F. Niklewicz, *Historia pierwszej polskiej parafii w Ameryce*, Green Bay 1938, s. 4-6; P. Nosiadek, *Archiwum wiary, wspomnień, dumy i aspiracji. Materiały źródłowe do dziejów parafii Górnoślązaków w Teksasie*, Opole 2019, s. 37-38.

35 F. Niklewicz, *Historia pierwszej polskiej parafii w Ameryce*, s. 6-9; K. Jońca, *Emigracja ze Śląska Opolskiego do Teksasu*, s. 65; B. Micewski, *Polonijna działalność zmartwychwstańców*, w: *Działalność męskich zgromadzeń zakonnych wśród Polonii*, red. J. Bakalarz i in., Lublin 1982, s. 423-425.

36 P. Nosiadek, *Archiwum wiary, wspomnień, dumy i aspiracji*, s. 44-120.

## 5. Integracyjna rola parafii katolickich

Warto zwrócić również uwagę na rolę Kościoła katolickiego, parafii i duchowieństwa oraz zakonów w procesie migracji i polskiego osadnictwa w Stanach Zjednoczonych. Już Henryk Sienkiewicz w 1878 roku w swoich listach z podróży do Ameryki pisał:

Chłopi z natury religijni, przybywając tu bez znajomości kraju, języka, stosunków, widzą w duchownym nie tylko pasterza dusz, ale swego pełnomocnika, rządcę i sędziego. Kościół jest ogniskiem, koło którego się grupują, nicią wiążącą ich z krajem, czymś swojskim, własnym, czymś ochronnym. „Parafia” staje się jednostką nie tylko w znaczeniu duchowym, ale i socjalnym<sup>37</sup>.

Większość migrantów z Polski była katolikami, stąd oczywiste jest, że identyfikowali się z Kościołem katolickim. Jeśli wziąć pod uwagę także brak znajomości języka, panujących stosunków społecznych i poczucie obcości w nowym miejscu, to zrozumiała się staje znacząca rola parafii i duchowieństwa. Przy parafiach etnicznych (językowych, narodowościowych) skupiało się całe życie duchowe, społeczne i kulturalne grup etnicznych, nie tylko Polaków, lecz także innych narodowości. W parafii pielęgnowano zwyczaje i tradycje kraju rodzinnego. Dawało to poczucie więzi z rodakami. Ktoś będący poza parafią był skazany na samotność i izolację. Stąd zrozumiała była decyzja osadników o budowie świątyni (wokół której tworzyła się parafia) jako jednego z pierwszych budynków wznoszonych w nowym miejscu<sup>38</sup>. Opisany splot okoliczności sprawiał, że również rola księdza nie ograniczała się do spraw religijnych, duchowny stawał się naturalnym przywódcą także w wymiarze narodowościowym. Jego autorytet podnosił fakt, że był on najczęściej jedyną wykształconą osobą w społeczności<sup>39</sup>.

Pierwsza polska szkoła na ziemi amerykańskiej zaczęła działać w 1858 roku w Pannie Marii, w której uczył proboszcz o. Antoni Rossadowski, natomiast staraniem ks. Adolfa Bakanowskiego wybudowano w tej samej miejscowości szkołę i oddano ją do użytku 15 maja 1868 roku. Prowadzenie pierwszych szkół parafialnych było utrudnione z wielu względów: brakowało zarówno odpowiednich warunków lokalowych, jak i nauczycieli, podręczników oraz pomocy szkolnych. Z biegiem lat dzięki staraniom siostr zakonnych warunki nauczania w szkołach parafialnych poprawiły się<sup>40</sup>.

37 H. Sienkiewicz, *Listy z podróży do Ameryki*, t. 2, Warszawa 1950 (Dzieła, t. 42), s. 274.

38 F. Stasik, *Polska emigracja zarobkowa w Stanach Zjednoczonych Ameryki*, s. 95-98; A. Zwiercan, *Działalność franciszkanów wśród Polonii*, s. 130-131.

39 A. Brożek, *Ruchy migracyjne z ziem polskich pod panowaniem pruskim*, s. 47-48.

40 Tamże, s. 145-152; A. Zwiercan, *Działalność franciszkanów wśród Polonii*, s. 126; P. Nosiadek, *Archiwum wiary, wspomnień, dumy i aspiracji*, s. 43; J. Gołębiowski, *Szkolnictwo polskie w Stanach Zjednoczonych*, „Studia Polonijne”, 42 (2021), s. 439-458.

Istniejąca sytuacja doprowadziła do krytyki Kościoła katolickiego i duchowieństwa. Zarzucano izolację od pozostałych grup etnicznych, tworzenie „polskiego getta”, brak integracji w nowym państwie, jak również chęć utrzymania wpływów przez duchowieństwo.

## Zakończenie

Celem niniejszego artykułu było ukazanie początków masowej migracji zarobkowej z ziem polskich pod zaborem pruskim, głównie z Górnego Śląska i Śląska Opolskiego. Cezurą czasową był 1854 rok, kiedy pierwsze grupy migrantów wyjechały z powiatów strzeleckiego, toszecko-gliwickiego, lublinieckiego, oleskiego i opolskiego. Wskazano, że przyczyną migracji były czynniki ekonomiczno-społeczne i obietnice lepszego oraz łatwiejszego życia, które napływały ze Stanów Zjednoczonych. Inicjatorem migracji był pochodzący z okolic Strzelec Opolskich ks. Leopold Moczygemba, franciszkanin konwentalny. Pierwsi migranci dali początek miejscowości i parafii Panna Maria. W publikacji zwrócono uwagę na duże znaczenie Kościoła katolickiego i duchowieństwa w procesie migracji i aklimatyzacji za oceanem. Bazę źródłową artykułu w większości stanowiły dostępne opracowania w języku polskim i angielskim. Podjęta problematyka jest z wielu powodów interesująca i prowokuje do dalszych badań.

## Bibliografia

- Baker Lindsay T., *Historia najstarszych polskich osad w Ameryce*, Warszawa 1981.
- Baker Lindsay T., *The Polish Texans*, San Antonio 1982.
- Brożek A., *Nowe publikacje zagraniczne o początkach osadnictwa polskiego w Ameryce*, „Przegląd Historyczny”, 63 (1972), nr 2, s. 306-314.
- Brożek A., *Polonia amerykańska 1854-1939*, Warszawa 1977.
- Brożek A., *Problemy badawcze Polonii północnoamerykańskiej w drugiej połowie XIX wieku (do 1914 roku)*, w: *Problemy dziejów Polonii*, red. M.M. Drozdowski, Warszawa 1979, s. 55-67.
- Brożek A., *Ruchy migracyjne z ziem polskich pod panowaniem pruskim w latach 1850-1918*, w: *Emigracja z ziem polskich w czasach nowożytnych i najnowszych (XVIII-XX w.)*, red. A. Pilch, Warszawa 1984, s. 141-195.
- Dworaczyk E.J., *The First Polish Colonies of America in Texas. Containing also the General History of the Polish People in Texas*, [b.m.] 1979.
- Fijałkowski W., *Polacy i ich potomkowie w historii Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Warszawa 1978.
- Giemza B., *Główne myśli orędzi papieskich na światowy dzień migranta i uchodźcy w latach 2005-2009*, „Collectanea Theologica”, 79 (2009), nr 3, s. 187-198.

- Giemza B., *Migracja jako znak czasów i wyzwanie dla duszpasterstwa Kościoła*, „Studia Salvatoriana Polonica”, 2 (2008), s. 71-85.
- Gołębiowski J., *Szkolnictwo polskie w Stanach Zjednoczonych*, „Studia Polonijne”, 42 (2021), s. 439-458.
- Groniewski A., *Emigracja z ziem zaboru rosyjskiego (1864-1918)*, w: *Emigracja z ziem polskich w czasach nowożytnych i najnowszych (XVIII-XX w.)*, red. A. Pilch, Warszawa 1984, s. 196-251.
- Historia Polska w Ameryce. Od czasów najdawniejszych aż do najnowszych*, oprac. W. Kruszką, t. 1, wyd. nowe uzup., Milwaukee 1937.
- Jońca K., *Emigracja ze Śląska Opolskiego do Teksasu (1853-1857)*, „Studia Śląskie”, 57 (1998), s. 43-88.
- Kozłowski J., *Emigracja okresu schyłkowego Rzeczypospolitej szlacheckiej i porozbiorowa (do 1864 r.)*, w: *Emigracja z ziem polskich w czasach nowożytnych i najnowszych (XVIII-XX w.)*, red. A. Pilch, Warszawa 1984, s. 23-119.
- Micewski B., *Polonijna działalność zmarłych wstańców*, w: *Działalność męskich zgromadzeń zakonnych wśród Polonii*, red. J. Bakalarz i in., Lublin 1982, s. 403-452.
- Murawska K., *Twórcy Kurjera Polskiego w Milwaukee*, cz. 2: Waclaw Kruszką, <https://kuryerpolki.us/pl/Page/View/waclaw-kruszką> [dostęp: 24.10.2023].
- Myszczyński J., *Spoleczne i gospodarcze konsekwencje zarazy ziemniaczanej w latach czterdziestych XIX w.*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej”, 13(2014), s. 29-45.
- Niklewicz F., *Historia pierwszej polskiej parafii w Ameryce*, Green Bay 1938.
- Nir R., *Polskie zbiory archiwalne w Stanach Zjednoczonych. Referat wygłoszony na XX sesji Stałej Konferencji MABPZ – Rapperswil 1998 r.*, <https://mabpz.org/publikacje-b/polskie-zbiory-archiwalne-w-stanach-zjednoczonych> [dostęp: 24.10.2023].
- Nir R., *Źródła do historii Polonii*, Orchard Lake 1982.
- Nir R., *Źródła w archiwum w Orchard Lake do historii polskich parafii w USA*, „Collectanea Theologica”, 51 (1981), nr 4, s. 181-198.
- Nosiadek P., *Archiwum wiary, wspomnień, dumy i aspiracji. Materiały źródłowe do dziejów parafii Górnoślązaków w Teksasie*, Opole 2019.
- Pilch A., *Emigracja z ziem zaboru austriackiego (od połowy XIX w. do 1918 r.)*, w: *Emigracja z ziem polskich w czasach nowożytnych i najnowszych (XVIII-XX w.)*, red. A. Pilch, Warszawa 1984, s. 252-325.
- Rosowski W., *Moczygęmba (Moczygęba) Leopold*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 12, red. E. Ziemann, Lublin 2008, k. 1274-1275.
- Sienkiewicz H., *Listy z podróży do Ameryki*, t. 2, Warszawa 1950 (Dzieła, t. 42).
- Stasik F., *Polska emigracja zarobkowa w Stanach Zjednoczonych Ameryki 1865-1914*, Warszawa 1985.
- Swastek J., *Priest and Pioneer. Rev. Leopold Moczygęmba*, in: *Memorial Homecoming Father Leopold Moczygęmba. Liturgical Reinterment October 13, 1974 Panna Maria, Texas*, [b.m.] 1974, s. 41-69.
- Wachtel K., *Polonia w Ameryce. Dzieje i dorobek*, Filadelfia 1944.
- Włoszczewski S., *Polonia amerykańska. Szkice historyczne i socjologiczne*, Warszawa 1971.
- Zwiercan A., *Działalność franciszkanów wśród Polonii 1772-1976*, „Studia Polonijne”, 3 (1979), s. 87-201.